

Miralem Pjanic spotkał się dziś z dziennikarzami na konferencji prasowej w Trigorii. Oto jak piłkarz odpowiadał na pytania o drużynę i własną karierę.

Jak się czujecie po przerwie?

MP: Jesteśmy gotowi. Mamy nadzieję kontynuować to, co zaczęliśmy pokazywać przed końcem roku. Jesteśmy dobrej myśli i gotowi znowu wygrywać.

Brak Osvaldo będzie ważny?

MP: Na pewno jest to problem. Także strata Marco jest problemem, ale kadra jest szeroka i jesteśmy w stanie nadrobić straty.

Pizarro nerwowy. Zdarzyło mu się niepoprawne zachowanie. Atmosfera w drużynie jest naelektryzowana?

MP: Szczerze mówiąc, nie widziałem tego, co zdarzyło się wczoraj. Zagraliśmy mecz i może Pizarro po prostu był zły, że przegrał. Nie ma problemów. Nie rozmawiałem z nim, ale atmosfera w drużynie jest bardzo dobra.

De Rossi dalej nie przedłużył kontraktu. Bylibyście zaskoczeni, gdyby opuścił Rome?

MP: Nie chcę nawet o tym myśleć. To tak mocny piłkarz... Potrzebujemy go i mam nadzieję, że klub zrobi to, co konieczne, żeby go zatrzymać. Nie mogę powiedzieć na ten temat nic innego niż tylko to, że to bardzo utalentowany gracz i mam nadzieję, że pomoże nam zrealizować nasze cele.

Ale gdyby to nastąpiło, to oznaczałoby ograniczenie ambicji Romy?

MP: Gdybyśmy stracili tak dobrego piłkarza, to byłaby trudna sytuacja. Zespół byłby na pewno słabszy, gdyby Daniele nie został. Ale jestem pewien, że kierownictwo zrobi wszystko, żeby go zatrzymać. Nasze cele pozostałyby jednak takie same, ponieważ ta drużyna jest ambitna.

Często porównuje się Ciebie do Zidane'a we Francji. Chciałbyś grać jak on trochę poza schematami?

MP: Teraz staram się oddać do dyspozycji drużyny. Luis Enrique daje mi dużo swobody i jestem z tego zadowolony. Czuję się coraz lepiej w tej drużynie, jestem młody i jestem tutaj na razie niedługo. Chciałbym odgrywać bardziej decydującą rolę, to pewne. Teraz interesuje mnie tylko bycie do dyspozycji drużyny.

Wiele podróżowałeś w życiu. Czujesz, że jakieś miejsce na ziemi jest naprawdę Twoje?

MP: Naprawdę nie ma drugiego takiego miasta jak Rzym. Byłem bardzo pozytywnie zaskoczony. Mam wielu przyjaciół w Luksemburgu i w Bośni, gdzie się urodziłem. Ale takiego miasta jak Rzym nigdzie wcześniej nie widziałem. Jestem bardzo zadowolony z mojego wyboru. Ale to chyba do Bośni jestem najbardziej przywiązany.

Rzym to punkt docelowy czy tylko etap Twojej kariery?

MP: Kiedy podpisałem kontrakt, podpisałem wersję długoterminową, na 4 lata. Myślę tylko o Romie. Jeśli kierownictwo i kibice, oraz ja sam, będę zadowoleni z mojej postawy, to będę szczęśliwy, mogąc tu zostać. Chcę się wywiązać z kontraktu i zrobić wszystko, żeby to zrobić.

Jeśli spojrzeć na ostatnie dobre występy, Roma może wywalczyć sobie prawo gry w Lidze Mistrzów?

MP: Odrobiliśmy sporą część strat i wróciliśmy na dobry poziom. Ale musimy skupiać się na każdym kolejnym meczu i nie możemy od razu mówić o dalekosiężnych celach. Sezon jest długi i musimy pracować tak, jak w ostatnich tygodniach. Jeśli będziemy dalej tak pracować, to możemy zejść wysoko. Nie możemy za bardzo się nakręcać, ale jeśli będziemy kontynuować tę pracę, to możemy osiągnąć znaczące cele.

Totti i De Rossi - dwaj gracze najbardziej symboliczni dla Romy - bardzo Cię cenią. Czego się nauczyłeś od Tottiego?

MP: Wiemy, że Roma z Francesco lub bez niego to nie ta sama drużyna. Daje nam

poczucie pewności, Drużyna czuje się swobodniej, kiedy on jest na boisku. Niewielu widziałem piłkarzy o takich umiejętnościach. Od niego uczysz się naprawdę wiele.

Tak samo jestem szczęśliwy, że gram z Daniele. Mam nadzieję, że pewnego dnia będę taki, jak Francesco.

Jak ważne jest dla Ciebie, żeby drużyna została wzmocniona?

MP: Szczerze mówiąc, nie umiem odpowiedzieć na to pytanie. Zespół ma wielkie umiejętności i powiedziałbym, że nie potrzebujemy nowych zakupów. Ale decyzja nie należy do mnie. Kierownictwo jest bardziej kompetentne ode mnie. Ja koncentruję się na pracy na boisku. Mogę tylko powtórzyć, że decyzję w tej sprawie podejmą osoby bardziej kompetentne niż ja.

Nie nauczyłeś się jeszcze włoskiego?

MP: Rozumiem włoski. A wy mówicie 5 czy 6 językami? Jestem tutaj od niedawna, dobrze rozumiem włoski, ale nie czuję się jeszcze w stanie wypowiadać bez popełniania gramatycznych błędów. Mówię w 5 językach i włoski będzie moim szóstym.

Bramki?

MP: Jestem pewien, że prędzej czy później będą, jeśli będę tak dalej pracował.

Trenowanie po południu zamiast rano jest dla was problemem?

MP: Nie, nie jest problemem.

Ostatnie dobre występy mogą być efektem niewielu zmian w składzie?

MP: Możliwe, że to dało trochę stabilności, ale jestem pewien, że możemy liczyć na

całą grupę. Luis Enrique liczy na wszystkich graczy i to nasz mocny punkt. Stabilność składu mogła nam pomóc, ale to trener decyduje.

Po brzydkiej porażce we Florencji widać było Romę bardziej zjednoczoną, zwartą. Co się stało po tym meczu? Powiedzieliście sobie wszystko do samego końca?

MP: Nie mieliśmy szczęścia we Florencji. To był dziwny mecz. Dobrze go prowadziliśmy, ale druga bramka z pasywnej piłki była ciosem. To było trudne, ponieważ kończyliśmy mecz w 8 i moralnie nam to ciążyło. Po meczu rozmawialiśmy, zaczęliśmy poważną dyskusję i przyszły wyniki. Zespół chciał pokazać swoje inne oblicze. Także dla kibiców, którzy wspierali nas przez 90 minut, to było trudne doświadczenie. Muismy teraz dalej pracować w taki sposób. Ale to, co teraz robimy, to naprawdę ładna gra.

Autor: kaisa